

Tragedya miłosna.

W Warszawie rozegrała się jedna z tych cichych tragedji życiowych, w których przejawia się stary jak świat dramat czystej, idealistycznej duszy, rzuconej w odmęt realnego życia i jego moralnej nę

To też samobójstwo młodej artystki wywołało nie tylko szczery żal, ale przede wszystkim powszechne oburzenie na sprawcę tego nieszczęścia, który pod naciskiem opinii i kolegów musiał przerwać swe występy na scenie teatru Małego.

Opinia publiczna stanęła znów przed otwartą raną



Ćwierć wieku przy biurku redakcyjnym.
Jubilat Adam Krajewski, odpow. red. *Dziennika Polskiego*.



Z pola walki w Trypolisie: Domy na przedmieściu Trypolisu, opuszczone przez Arabów.



Zasłużone odznaczenie: Starszy oficyał kolei póln.
Hugo Lohn, odznaczony honorowym medalem za czterdziestoletnią służbę.

dzy... Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie młoda, zaledwie 20 letnia artystka teatru Małego w Warszawie, p. Marya Bułhakówna, występująca pod pseudonimem Maryi Orczewskiej, przerywając w tak tragiczny sposób swój młodociany żywot, pełen zapалу, wiary i gorącego umiłowania dla sztuki. Pochodząc z zacnej i zamożnej rodziny ziemiańskiej na Litwie, w pogoni za urzeczywistnieniem ideału, postanowiła poświęcić się sztuce dramatycznej, do której czuła pociąg nieprzeczwyciężony. Po ukończeniu szkoły aplikacyjnej w Warszawie, zaledwie przed kilku miesiącami rozpoczęła karierę artystyczną w teatrze Małym, zyskując sobie uznanie niezaprzeczonym talentem i urokiem bujnej młodości. Niestety, wir teatralnego życia okazał się zabójczym dla tej idealnej, niedoświadczzonej duszy. S. p. Bułhakówna zapalała szczerem uczuciem do swego kolegi z teatru Małego, p. Kuncewicza i padła ofiarą swej łatwości. Nadużyto brutalnie jej wiary i szczerego uczucia, a tego zawodu i hańby ś. p. Bułhakówna nie chciała przeżyć i popełniła samobójstwo w kilka chwil po stanowczej rozmowie z Kuncewiczem.

współczesnych stosunków, którą może uleczyć tylko stanowcza postawa całego społeczeństwa, piętnująca najbezwzględniej uwodzicieli i moralnych sprawców tak częstych niestety „miłosnych tragedji“.

Z republiki chińskiej.

Republika chińska stała się faktem. Wprawdzie nie wiadomo, jakim będzie stanowisko obcych mocarstw w tym przewrocie chińskim i jaką koleją



Tragedya miłosna: Wincenty Kuncewicz, artysta teatru Małego w Warszawie, którego występy nagle przerwane zostały z powodu tragicznej śmierci ś. p. Maryi Bułhakówny.



Sport na usługach armii: Norwęgcy narciarze w linii bojowej.